

Zielarka

za chmurami słońce
złocą się kaczeńce
pod stopami zieleni
po polu biega jeleni
zioła nabierają magiczną moc
to zbliża się równonoc
zielarka wśród leśnej wilgoci
ukryje kwiat paproci
zioła zioła dookoła
srebrzy się woda w uroczysku
bywa tu wilczyca o starym pysku
a może pierzasta Indianka
dawna bóstw postanka
wyliniła wężyca
co wzdycha do księżyca
czy wieczna wdowa
zamienić się w sowę gotowa
odprawiają tu zaklęcia chochoły
budzi się topielec goły
jest i Janek wisielec
co nie zdążył na swoje wesele
a zielarka wkłada zioła do garnka
pilnuje się poranka
trzyma się zieleni
unika szeptów cieni

- *Izabela Monika Bill*